

Protokół nr 15/2024
z posiedzenia Komisji Oświaty i Wychowania
w dniu 16 września 2025 r.

W posiedzeniu Komisji udział wzięli: **Pan Tomasz Łubiński, Wicestarosta Poznański, Pani Elżbieta Nawrocka**, Członek Zarządu, Pani Monika Lis- Nożyńska, Dyrektor Wydziału Edukacji, Pani Agnieszka Przybylska, Z-ca Dyrektora Wydziału Edukacji, dyrektorzy szkół oraz **członkowie Komisji** (lista obecności stanowi załącznik do protokołu).

1. Otwarcie posiedzenia

Pan Zbigniew Jankowski, Przewodniczący Komisji Oświaty i Wychowania otworzył i poprowadził posiedzenie Komisji.

2. Przedstawienie porządku posiedzenia

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przedstawienie porządku posiedzenia.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
4. Przedstawienie informacji o stanie realizacji zadań oświatowych powiatu poznańskiego za rok szkolny 2024/2025.
5. Analiza naboru uczniów do szkół ponadpodstawowych.
6. Sprawy bieżące.
7. Wolne głosy i wnioski.
8. Zamknięcie posiedzenia.

3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji

Komisja Oświaty i Wychowania przyjęła protokół z dnia 26 sierpnia 2025r. pozytywnie.

4. Przygotowanie szkół do roku szkolnego 2025/2026.

Pani Monika Lis-Nożyńska powiedziała „z perspektywy naszego wydziału na bieżąco przygotowywane są aneksy do arkuszy organizacyjnych, które dyrektorzy szkół przedkładają. Do końca września obowiązuje procedura podobna jak w przypadku projektów – dyrektorzy muszą złożyć aneks, następnie jest on przekazywany do kuratorium w celu uzyskania opinii, a dopiero potem zatwierdzany przez organ prowadzący. Ta procedura trwa właśnie do końca września. Po 30 września dokumenty nie są już przekazywane do kuratorium, lecz sprawa pozostaje w gestii organu prowadzącego i samej placówki. Obecnie szkoły, w których zaszły jakieś zmiany, zgłaszają je właśnie w formie aneksów. Dodatkowo przekazały nam one protokoły z kontroli dotyczących bezpiecznych i higienicznych warunków pracy po przerwach urlopowych. Dzięki temu możemy potwierdzić, że placówki są przygotowane, bezpieczne i rozpoczęły rok szkolny, który trwa już drugi tydzień.

Pani Elżbieta Nawrocka skomentowała: „można powiedzieć, że praca naszych szkół została zauważona, ponieważ występowaliśmy o nagrody zewnętrzne i mamy kandydatów.”

Pani Monika Lis-Nożyńska wyjaśniła: „od początku roku składaliśmy jako organ prowadzący wnioski o nagrody Ministra Edukacji Narodowej, nagrody kuratora oświaty oraz Medal Komisji Edukacji Narodowej. Te procedury są nadal w toku – zwykle bliżej 14 października otrzymujemy informacje, kto został wyróżniony.”

Pani Anna Kabacińska zapytała, jakie warunki muszą być spełnione i czy konieczne są osiągnięcia w olimpiadach.

Pani Monika Lis-Nożyńska odpowiedziała, że nie. „Nie chodzi wyłącznie o olimpiady, ale o opis przedsięwzięć i inicjatyw podejmowanych w szkole – szczególnie w kontekście dyrektorów. Obecnie rozpatrujemy też wnioski o przyznanie Nagrody Starosty dla dyrektorów i nauczycieli z okazji zbliżającego się Dnia Edukacji Narodowej. W związku z tym zwrócimy się do Państwa z prośbą o wytypowanie przedstawicieli do komisji, która – wspólnie ze związkami zawodowymi – będzie opiniowała te wnioski.” Pani Monika Lis-Nożyńska podkreśliła również, że wrzesień jest dla szkół bardzo intensywnym miesiącem: początek roku szkolnego, przygotowania, krystalizowanie organizacji pracy. Październik to natomiast czas obchodów Dnia Edukacji Narodowej, a także – pod koniec miesiąca – obowiązek przedstawienia informacji o stanie realizacji zadań oświatowych powiatu za miniony rok szkolny. Zwyczajowo odbywa się to podczas uroczystej sesji oświatowej, na której wręczane są stypendia i nagrody dla uczniów. „Warto rozważyć połączenie wręczania nagród dla nauczycieli i dyrektorów z tą uroczystą sesją. Podniosłoby to rangę wydarzenia i pozwoliło uhonorować wszystkich – nauczycieli, dyrektorów i uczniów – w jednym miejscu i czasie. Nasza sala

sesyjna nie zapewnia odpowiednich warunków przy tak dużej liczbie gości, natomiast większe przestrzenie umożliwią nie tylko wręczenie nagród, ale też prezentację uczniów, spotkania i rozmowy w kularach. W ubiegłym roku uroczystość odbywała się w Zespole Szkół nr 1 ze względu na remont sali sesyjnej, ale doświadczenie pokazało, że połączenie wydarzeń ma wiele zalet. Dlatego proponujemy, aby w tym roku również zorganizować je wspólnie.”

Pani Elżbieta Nawrocka dodała „uczniowie będą też świadkami tego, że nauczyciele i dyrektorzy są doceniani za swoją pracę. Dla młodych osób, które rozważają karierę w oświacie, będzie to ważny sygnał. Moim zdaniem podnosi to rangę nagrody, jeśli wręczenie odbywa się podczas sesji, a nie podczas kameralnej uroczystości w jednej ze szkół. Wydłuży nam to sesję najwyżej o 10–15 minut, ale warto, by to wydarzenie miało uroczystą oprawę.”

Pani Monika Lis-Nożyńska poinformowała „podczas tej sesji tradycyjnie przedstawiana jest również informacja o stanie realizacji zadań oświatowych. Dokument nie jest jeszcze gotowy, ponieważ dane zbieramy zawsze do 30 września. Wtedy informacje dotyczące liczby uczniów, oddziałów i nauczycieli są najbardziej porównywalne z danymi z poprzednich lat. Kiedyś termin ten był powiązany z systemem informacji oświatowej i naliczaniem subwencji, dziś formalnie nie jest to już konieczne, ale wciąż 30 września pozostaje najlepszym punktem odniesienia. Zgodnie z procedurą organ wykonawczy do końca października przekazuje informację o stanie realizacji zadań oświatowych organowi stanowiącemu. W praktyce wygląda to tak, że Zarząd przyjmuje dokument uchwałą, a następnie przekazuje go Przewodniczącemu Rady. Decyzja należy do Państwa – czy ta informacja ma być przedstawiona jako punkt obrad sesji, czy tylko udostępniona w materiałach przesyłanych radnym tydzień przed sesją. Materiał jest obszerny, staramy się zawrzeć w nim jak najwięcej danych, które później służą wszystkim jako rzetelne źródło porównań i analiz. Dzięki temu mamy wiarygodny obraz funkcjonowania oświaty w minionym roku szkolnym.”

Przewodniczący Komisji zapytał o wyniki matur.

Pani Monika Lis-Nożyńska wyjaśniła „te dane również znajdują się w informacji oświatowej. Statystyki są dostępne na stronie okręgowej komisji egzaminacyjnej – w ujęciu gmin, powiatów, województw i kraju. Tam jednak nie ma wyników dla poszczególnych szkół. Analizy zazwyczaj koncentrują się na wynikach z języka polskiego, matematyki i języków obcych, choć oczywiście można też przyglądać się rozszerzeniom. Trzeba jednak pamiętać, że obecna matura różni się od tej sprzed lat, a mnogość przedmiotów i poziomów utrudnia bezpośrednie porównania.”

Pani Elżbieta Nawrocka podkreśliła: „wyniki egzaminów są ważne, ale równie istotny jest sukces na rynku pracy. Jeżeli absolwenci szkół ponadpodstawowych znajdą zatrudnienie, zaistnieją na rynku pracy i nie trafią do Urzędu Pracy jako osoby bezrobotne, to będzie nasz wspólny sukces. Powiat poznański i cała Wielkopolska mają obecnie jedno z najniższych poziomów bezrobocia w Europie. Jednym z powodów jest fakt, że Poznań jako miasto akademickie zatrzymuje część wykształconych osób. Dlatego tak ważne jest doradztwo zawodowe – aby pokazywać młodym ludziom, w jakich kierunkach kształcić się, by mieć pewne miejsce na rynku pracy. Współpracujemy z powiatowym urzędem pracy, którego dyrektor – pani Małgorzata Prawa – regularnie przedstawia radnym analizę sytuacji na rynku. Chcemy rozwijać współpracę ze szkolnymi doradcami zawodowymi i wskazywać perspektywy wynikające z wyboru kształcenia technicznego czy branżowego. Nie chodzi o to, aby 90% uczniów wybierało licea, które nie dają zawodu. Dla części młodzieży będzie to trudne cztery lata, a na końcu brak kwalifikacji zawodowych. Czasem warto spojrzeć bardziej praktycznie: zdobyć umiejętności twarde, które pozwalają wejść na rynek pracy i zarabiać, a jednocześnie rozwijać dalej kompetencje miękkie i kontynuować edukację. Takie podejście daje młodym ludziom większe możliwości.”

Pani Anna Kabacińska skomentowała, że ważne są nie tylko wyniki matur, ale także egzaminów zawodowych i przygotowania do nich. „Z tego, co wiem, w naszych szkołach przygotowanie jest bardzo dobre, a zdawalność wysoka.”

Pani Monika Lis-Nożyńska dodała „proces egzaminacyjny w szkołach trwa właściwie przez cały rok. Najwięcej mówi się o egzaminach ósmoklasisty czy maturze w maju, ale później odbywają się także egzaminy zawodowe, w izbach rzemieślniczych, sesje poprawkowe. W styczniu i lutym znów egzaminy zawodowe – szkoły ponadpodstawowe, które mają i licea, i technika, egzaminują praktycznie bez przerwy.”

Pani Anna Kabacińska uzupełniła „egzaminy zawodowe odbywają się w różnych klasach – zarówno w trzecich, jak i czwartych.”

Pani Monika Lis-Nożyńska wyjaśniła „to wynika z różnych kwalifikacji w danym zawodzie. Uczeń technikum nie zdaje jednego egzaminu – np. technik informatyk musi zdać dwie kwalifikacje. Dochodzą też praktyki i staże w trakcie roku szkolnego. Dlatego obok typowych zajęć wykładowych szkoły ponadpodstawowe w dużym stopniu funkcjonują wokół egzaminów i uzyskiwania informacji zwrotnej o jakości kształcenia.”

Pani Elżbieta Nawrocka zauważyła „85% uczniów klas patronackich Volkswagena znajduje zatrudnienie po ukończeniu szkoły. Pozostałe 15% to często decyzje samych uczniów – migracje, wybór innej ścieżki.”

Pani Monika Lis-Nożyńska podkreśliła: „rynek pracy się zmienia i musimy na bieżąco aktualizować kierunki kształcenia. 15 lat temu mechatronicy byli bardzo poszukiwani, dziś zapotrzebowanie jest mniejsze. Nowy rok szkolny rozpoczął się też z licznymi zmianami w prawie oświatowym. Pojawiły się nowe przedmioty: edukacja obywatelska w klasach drugich i edukacja zdrowotna (przedmiot dobrowolny, ale ujęty w siatce godzin szkół ponadpodstawowych). Zmniejszono również liczbę godzin religii do jednej tygodniowo. W naszych szkołach nie jest to nowość – już wcześniej dopuszczano taką organizację zajęć. Lekcje religii i edukacji zdrowotnej mają odbywać się na początku lub końcu dnia, a z uwagi na różne poziomy zainteresowania są często łączone między oddziałami lub klasami. Uregulowano także przepisy dotyczące naliczania godzin ponadwymiarowych.”

Pani Elżbieta Nawrocka zwróciła uwagę: „w powiecie mamy dwa specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze – w Mosinie i w Owińskach. Owińska są już pięknie wyremontowane, z parkiem orientacji przestrzennej. Teraz musimy skupić uwagę na Mosinie. Jutro spotykamy się z Panem Wicestarostą i Burmistrzem Dominikiem Michalakiem w sprawie przekazania obiektów, m.in. tzw. „czerwonego budynku”. Tam sytuacja wymaga poprawy – liczba oddziałów rośnie, ale w grupach jest niewielu uczniów, np. po czworo w klasie. Łączenie ich w jednej sali nie jest komfortowe, więc trzeba znaleźć rozwiązanie.”

Pani Monika Lis-Nożyńska dopowiedziała: „dyrektor ośrodka miała podpisaną umowę z gminą na korzystanie z budynku. W poprzednich latach podejmowano uchwały, aby można było ubiegać się o środki zewnętrzne na inwestycje – np. zagospodarowanie dziedzińca czy boiska. Problem w tym, że dopóki nieruchomość nie jest własnością powiatu, nie można inwestować w nią w pełnym zakresie. Jeśli budynek stałby się własnością powiatu, otworzyłoby to nowe możliwości. Trzeba jednak pamiętać, że jest on objęty ochroną zabytków, co – podobnie jak w Owińskach – oznacza konieczność dostosowania wszelkich działań do wymogów konserwatorskich.”

Pan Waldemar Demuth powiedział: „chciałem uzupełnić, bo wiem, że burmistrz Mosiny będzie wnioskował do budżetu o ewentualne wykorzystanie pomieszczeń w tzw. *Kokotku*. Wiem też, że jutro będziecie Państwo o tym rozmawiać – to ciekawy i ważny temat.”

Pani Elżbieta Nawrocka potwierdziła i dodała: „ze strony burmistrza jest deklaracja dotycząca rozmów o dwóch budynkach, a dodatkowo pojawił się wątek terenu zielonego – działki przylegającej, choć bez bezpośredniego dojazdu. Burmistrz sugerował, że można rozważyć jej przejęcie i przeznaczenie np. na plac zabaw. Dzieci z potrzebami specjalnymi jest coraz więcej, nie tylko w szkołach specjalnych, ale też w ośrodkach. Musimy stworzyć im lepsze warunki. Żeby móc inwestować w obiekty, muszą one być naszą własnością – tylko wtedy możemy planować poważniejsze modernizacje i remonty.”

Przewodniczący Komisji zadeklarował: „jeżeli zajdzie potrzeba rozmów z radnymi w Mosinie czy z tamtejszą komisją oświaty, jesteśmy gotowi spotkać się i przedstawić argumenty, dlaczego chcemy podjąć takie działania.”

Przewodniczący Komisji nadmienił, że z tego co słyszał Mosina będzie zmieniała herb.

Pan Waldemar Demuth poinformował, że Gmina Mosina pracuje nad zmianą herbu w celu dostosowania go do wymogów wynikających z zasad heraldycznych i weksylologii (przygotowana została przez prof. Bąka koncepcja, która musi być zaopiniowana przez Komisję Heraldyczną). Zmiana nie będzie dotyczyła historycznych sztandarów, ale nowych dokumentów formalnych. Obecny znak towarzyszył mieszkańcom przez ponad cztery dekady, zdobiąc dokumenty urzędowe i budynki gminne. W najbliższym czasie wszystkie te elementy czeka jednak rewolucja, ponieważ będą musiały zostać zastąpione nowymi. (...) Pan Waldemar Demuth zapytał jak wygląda kwestia promocyjności w klasach, przechodzenia do następnych klas, czy rezygnacje, ewentualnie odchodzenia ze szkół.

Pani Monika Lis- Nożyńska odpowiedziała, że w każdej szkole sytuacja wygląda nieco inaczej. Zazwyczaj w pierwszych klasach jest najwięcej rezygnacji, ale są to sporadyczne przypadki.

Pan Waldemar Demuth zapytał jaki jest procent niezdanych matur w tym roku.

Pani Monika Lis- Nożyńska odpowiedziała, że „w przybliżeniu w naszych szkołach powyżej 80%. Szczegółowa informacja będzie zawarta w informacji o stanie realizacji zadań oświatowych za rok 2024/2025.”

Pan Jacek Sommerfeld zapytał „jaki procent uczniów z powiatu zostaje w powiecie jeśli chodzi o szkoły ponadpodstawowe, a ile kontynuuje naukę w Poznaniu.”

Pani Monika Lis- Nożyńska odpowiedziała, że „jeśli chodzi o Poznań, ma on swoje statystyki, dlatego do końca nie wiemy, ale możemy do wydedukować po rekrutacji, mniej więcej była to proporcja 40% uczniów powiatowych w szkołach poznańskich. Natomiast to nie można mówić tylko o powiecie poznańskim, bo też jest i powiat i obornicki, nowotomyski, wrzesiński, szamotulski, więc to naprawdę się przenika, bo nie ma rejonizacji w tym przypadku. Faktycznie sporo osób spoza miasta uczy się w szkołach poznańskich. Tylko tu jest system rekrutacji. Tutaj nie mamy odwołu, miejsca zamieszkania, to jest system rekrutacji, punktów i wyników.”

Pan Jacek Sommerfeld zapytał, czy „istnieje w Poznaniu oczywiście w procesie rekrutacji to nieformalne założenie, że najpierw przyjmujemy uczniów z Poznania?”

Pani Monika Lis- Nożyńska odparła, że nie. Decydują punkty, matematyka. „Aczkolwiek później jest druga strona medalu, z którą trudno do końca się zgodzić. Powiat ma zapewnić miejsca swoim mieszkańcom. Tak w skrócie, przepis tak mówi. Dotyczy to wszystkich placówek, których prowadzenie należy do danego samorządu, więc jeżeli mówimy o powiatowych, to i takie ponadpodstawowe i specjalne, czyli powiat zapewnia miejsca.”

Pan Jacek Sommerfeld zapytał, czy był przypadek, że ktoś nie dostał się w tym roku szkolnym do szkoły.

Pani Monika Lis- Nożyńska odparła, że nic jej na ten temat nie wiadomo, gdyby tak było, raczej byłby to przypadek medialny.

5. Ocena funkcjonowania wspólnej rekrutacji do szkół ponadpodstawowych (powiat poznański i miasto Poznań).

Pani Agnieszka Przybylska powiedziała „wszystko zaczyna się w styczniu, kiedy mamy zarządzenie Wielkopolskiego Kuratora Oświaty o rekrutacji podstawowej i uzupełniającej na dany rok szkolny.”

Rekrutacja uzupełniająca zakończyła się 8 sierpnia. Łącznie w rekrutacji podstawowej i uzupełniającej zakwalifikowało się 1028 uczniów. Według danych na koniec września w szkołach brało udział w naborze 1040 osób, tworząc 43 oddziały klas pierwszych. We wrześniu występuje migracja uczniów, ponieważ część, która poszła do Poznania, wraca do szkół powiatowych ze względu na problemy z dojazdem, a część zwalnających się miejsc w Poznaniu zajmowana jest przez uczniów

z powiatu. W rekrutacji podstawowej i uzupełniającej były wolne miejsca w szkołach powiatowych, a szkoły nie mają problemów z oddziałami małolicznymi. Wyjątkiem są klasy sportowe (w Bolechowie i Puszczykowie), gdzie nie udało się zebrać wystarczającej liczby uczniów, co wymusiło łączenie oddziałów. Współpraca techniczna z miastem Poznań w zakresie elektronicznego systemu naboru układa się dobrze

Pani Monika Lis- Nożyńska powiedziała „wnioski o skierowanie do szkół specjalnych spływają w trybie ciągłym (przez cały rok). W intensywnym okresie złożono około 120–130 wniosków. Około 45% do 55% osób ubiegających się o przyjęcie do szkół poznańskich nie zostało przyjętych. Część przyjęta propozycje nauki w placówkach powiatowych (Owińska, Mosina).” Podkreśliła, że w szkolnictwie specjalnym nie odnotowano "medialnego boomu" ani afer po zakończeniu rekrutacji, a uczniowie zostali "zaopiekowani". Dyrektor Wydziału Edukacji zwróciła uwagę na problem niezrozumiałych decyzji Miasta Poznania dotyczących odmowy przyjmowania uczniów specjalnych z powodu miejsca zamieszkania. Zaznaczono, że choć rodzice mogą oczekiwać zapewnienia kształcenia najbliższej miejsca zamieszkania, priorytetem jest rodzaj niepełnosprawności i możliwości szkoły wynikające z orzeczenia.

Pan Jacek Sommerfeld zapytał jaka jest sytuacja jeśli chodzi o gminę Czerwonak i Murowana Goślina, czy powstanie tam WTZ, czy ŚDS.

Pani Elżbieta Nawrocka odpowiedziała, że środowiskowy dom samopomocy.

Przewodniczący komisji zapytał o kwestię poradni w Rokietnicy.

Pani Elżbieta Nawrocka odparła, że „byłam zobaczyć ten obiekt, który proponuje Rokietnica. To jest część budynku w Mrowinie, ul. Szkolna 2. To są pomieszczenia na piętrze. Pomieszczenia ogólnodostępne, bo tam również inne instytucje, inne zadania miałyby być wykonywane, w tym wspólna poczekalnia, ale to nie budzi wątpliwości. Natomiast budzi wątpliwość po pierwsze klatka schodowa bardzo wąska, gdzie osoby z niepełnosprawnościami a szczególnie z niepełnosprawnością ruchową tam sobie raczej nie poradzą. Ze strony Rokietnicy pada propozycja, że tam będą udostępniać czyjś gabinet. Nie jest to moim zdaniem korzystne rozwiązanie, gdyż może to wprowadzać chaos, czy zaburzać pracę innych. Rokietnica informuje, że mają dwóch pracowników, ale są to pracownicy szkoły i oni mogą pracować w godzinach popołudniowych funkcjonowania pracowni. We wniosku czytam, że ta poradnia miałaby być dla dzieci z Rokietnicy. Ja stoję na stanowisku, że taniej niż wyposażać kolejne pomieszczenia w komputery, programy, lepiej

inwestować w pracowników w tych miejscach, w których oni są, bo dojazd do poradni to jest tak jak z wizytami do lekarza. Nie chodzimy tam codziennie, tylko raz na jakiś czas. Wiadomo, że na początku mogły być to dwie, trzy wizyty, gdzie są spotkania z psychologiem, pedagogiem, gdzie prowadzone są badania, a potem w zasadzie cała ta trudność i te kolejki, które w tej chwili się pojawiają, wynikają z tego, że brakuje orzeczników i po prostu nie ma kto tych decyzji podejmować. Panie dyrektor nie mogą zwoływać zespołu orzekającego, bo brakuje orzeczników na rynku na rynku i to jest największy problem.”

Pani Monika Lis- Nożyńska skomentowała „jest to proces, praca poradni i diagnoza ucznia to jest proces naprawdę czasochłonny. (...) Taka poradnia to jest placówka, która realizuje swoje zadania przede wszystkim edukacyjne i tutaj też jeżeli mogę do Państwa radnych zaapelować poradnia psychologiczno-pedagogiczna to nie jest przychodnia, to nie jest poradnia funduszu zdrowia ona nie diagnozuje w znaczeniu diagnozy lekarskiej. Jej głównym celem jest orzekanie czy podejmowanie decyzji związanych z procesem edukacyjnym tego dziecka, czyli temu służyć i wsparcie i rodzinom i szkole, bo poradnia również wspiera szkoły, prowadzi różnego rodzaju wejścia do szkół. To, nie jest proces krótkotrwały, to że mówi się, że czeka się ileś czasu, to jest pierwsza wizyta, która ocenia czy są potrzebne kolejne wizyty i w jaki sposób w którym kierunku zmierzać. (...) Są trzy poradnie, ale mamy 12 lokalizacji i to wszystko było dla dobra mieszkańców. A mam wrażenie, że cały czas jesteśmy krytykowani, że i tak tego jest za mało, a każdy przywłaszcza swoje miejsce. (...) Przez lata Zarząd Powiatu dążył do tego, żeby poradnie znalazły miejsce w nieruchomościach należących do powiatu i tak się zadziało. (...) System edukacji od kilku lat zwiększył dostępność do poradnictwa w szkołach, czyli są dedykowani pedagodzy specjaliści, psychologowie specjaliści, których rolą jest właśnie ocenienie najlepiej w naturalnym środowisku funkcjonowanie ucznia. Natomiast orzecznictwo nigdy nie będzie poza poradnią, więc to zostanie.”

Pan Waldemar Demuth powiedział „wracając do tematu szkół ponadpodstawowych. Czy macie Panie taką wiedzę, jak wygląda procent rezygnacji, czyli braku udziału w zajęciach edukacji zdrowotnej, czy to już na tym etapie taką wiedzę posiadacie?”

Pani Monika Lis- Nożyńska odpowiedziała, że deklaracje są składane do 25 września, ale będzie to raczej mniej niż więcej uczniów.

Pani Elżbieta Nawrocka dodała, że pojawiają się sygnały, że w niektórych szkołach nauczyciele zniechęcają do uczestnictwa w tych zajęciach.

Pan Waldemar Demuth powiedział „chciałbym nawiązać do tematu boiska w Mosinie. Otrzymałem informację, że sprawa dotycząca korzystania z tego obiektu przez mieszkańców została pomyślnie rozwiązana – dzięki dobrej woli osób zarządzających, boisko jest wreszcie udostępnione i mieszkańcy mogą z niego korzystać. Niestety, pojawił się teraz drobny problem – z tego, co wiem od użytkowników, około połowa lamp na boisku nie działa. Nie wiem, czy jest to kwestia braku środków, czy po prostu awarii instalacji. Podejrzewam, że oświetlenie wymaga już modernizacji, ponieważ, z mojego doświadczenia – po około 10 latach użytkowania takie elementy infrastruktury tracą swoją trwałość i sprawność. Być może warto sprawdzić, czy planowana jest jakaś modernizacja lub remont instalacji oświetleniowej, bo przy obecnym stanie korzystanie z boiska po zmroku staje się mało bezpieczne. Prosiłbym więc o zasięgnięcie informacji, czy dyrektor lub zarządca obiektu ma w planach naprawę lub wymianę oświetlenia.”

Pani Monika Lis- Nożyńska odparła, że zasięgną informacji w tej kwestii.

6. Sprawy bieżące.

Nikt nie zabrał głosu.

7. Wolne głosy i wnioski.

Pan Jacek Sommerfeld powiedział „podczas poprzedniego posiedzenia podejmowaliśmy dwa moim zdaniem istotne tematy, które – z tego, co zauważyłem – nie zostały ujęte w protokole. Chodzi o odpowiedź do Kórnika w sprawie zaproszenia nas na spotkanie oraz o kwestię związaną z Komisją Oświaty Rady Miasta Poznania, którą również mieliśmy zaprosić. To, moim zdaniem, są dwa istotne tematy, a skoro nie znalazły się w protokole, to obawiam się, że mogą też nie zostać dalej ujęte w kolejnych działaniach. Chciałbym więc zapytać, czy Pan Przewodniczący czuwa nad tym, aby te sprawy zostały odnotowane i odpowiednio procedowane.”

Przewodniczący komisji powiedział „w związku z tym, że sytuacja z Poznaniem się poprawiła, nie widzę przeszkód, aby spotkać się z przedstawicielami tej komisji, jeśli jest taka potrzeba.”

Pani Elżbieta Nawrocka dodała „myślę też, że na przyszłość, jeżeli zaistnieje konieczność spotkania z jakąkolwiek komisją z jakiegokolwiek gminy – na przykład w związku z pojawiającym się problemem – będziemy to robić.

Pani Monika Lis- Nożyńska poprosiła o wskazanie osób, które będą brały udział w opiniowaniu wniosków dotyczących nagród dla nauczycieli.

Pan Przewodniczący powiedział, że zawsze był to Wiceprzewodniczący Komisji Oświaty i Wychowania, w tym przypadku Pani Anna Kabacińska.

Pani Anna Kabacińska wyraziła zgodę, członkowie Komisji wyrazili aprobatę jeśli chodzi o tę kandydaturę.

Drugą wytypowaną osobą został Przewodniczący Komisji Oświaty i Wychowania, Pan Zbigniew Jankowski.

8. Zamknięcie posiedzenia.

Prowadzący obrady stwierdzili, że porządek obrad został wyczerpany i zamknęli posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła: Patrycja Papina

**Przewodniczący Komisji
Oświaty i Wychowania**

Zbigniew Jankowski